

***Sygnatura akt VI Ka 265/17***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 maja 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

SSO Grzegorz Kiepusa

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Katarzyny Preidl Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r.

sprawy **M. E. (1)** ur. (...) w G.

syna M. i D.

oskarżonego z art. 233§1 kk, art. 234 kk w zw. z art. 11§2 kk przy zast. art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 listopada 2016 r. sygnatura akt III K 693/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustala, że podstawą rozstrzygnięć z punktów 1 – 4 są przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 14 kwietnia 2016 r.,

- w punkcie 1 przyjmuje, że oskarżony działał także w Komendzie Miejskiej Policji w G.,

- w punkcie 2 przyjmuje jako podstawę rozstrzygnięcia art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk, zaś z punktu 4 eliminuje art. 67 § 3 kk;

2) w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

***Sygnatura akt VI Ka 265/17***

## UZASADNIENIE

***wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach***

### ***z dnia 9 maja 2017 roku co do całości wyroku***

M. E. (1) stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk w związku z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk polegającego na tym, że w dniu 24 kwietnia 2014 roku oraz w dniu 18 czerwca 2014 roku działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w Komisariacie (...)Policji w G., w toczącym się postępowaniu karnym Prokuratury Rejonowej dla W. - sygn. akt: 1 Ds. 1957/14 składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym, będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym i będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę odnośnie okoliczności postępowania przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia – Fabrycznej – sygn. akt IV Ng 4292/00 oraz fałszywie oskarżył G. K. o podrobienie weksla i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na szkodę M. E. (2).

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 693/15 Sąd Rejonowy w Gliwicach:

- uznał oskarżonego M. E. (1) winnym popełnienia zarzuconego mu czynu, to jest występku z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk w związku z art. 11 § 2 kk i przy zastosowaniu art. 12 kk i za to na mocy art. 233 § 1 kk w brzmieniu do dnia 14 kwietnia 2016 roku w związku z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 punkt 1 kk w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata,

- na podstawie art. 71 § 1 kk w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych po 10 złotych,

- na podstawie art. 72 § 1 punkt 2 kk w związku z art. 67 § 3 kk w brzmieniu do dnia 30 czerwca 2015 roku zobowiązał oskarżonego do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego G. K. poprzez wysłanie listu o następującej treści: „Wyrażam swój żal i przepraszam, że fałszywie oskarżyłem Pana o podrobienie weksla i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na szkodę M. E. (2)” w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia,

- na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 70 złotych oraz na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążył go opłatą w kwocie 180 złotych.

Od wyroku apelację wywiódł oskarżony zaskarżając go w całości. Zarzucił wyrokowi:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 410 kpk poprzez pominięcie istotnych dowodów świadczących ponad wszelką wątpliwość, że aczkolwiek w aktach postępowania w sprawie cywilnej IV Ng 4292/00 (SR we Wrocławiu) brak jest weksla podpisanego rzekomo przez jego ojca, to jednak widnieje umowa nieważna w świetle art. 58 § 1 i 2 kc, co pozwala na zasadne przedstawienie zarzutu działania w kierunku zagarnięcia mienia należącego do ś.p. M. E. (2),

- naruszenie art. 7 kpk poprzez uznanie zeznań świadka G. za wiarygodne, mimo tego, że zeznania M. S. jednoznacznie określiły go jako człowieka, który z popełniania oszustw uczynił sobie sposób na życie,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 233 § 1 kk i art. 234 kk poprzez uznanie oskarżonego winnym czynu o tej kwalifikacji, mimo tego, że czynu tego można dokonać wyłącznie z winy umyślnej.

Wniósł o uniewinnienie od zarzuconego mu czynu.

W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący wskazał, że wg tego, co było mu wiadome m.in. z rozmów, jakie w jego obecności prowadzili dorośli (miał mieć wtedy 9 lat) K. za pomocą fingowanego od początku wyroku sądowego doprowadził do przejęcia majątku ojca oskarżonego, który po jego śmierci winien być własnością oskarżonego. Skarżący wskazał, że nawet jeśli mylił się, co do weksla, to ujawnione w sprawie fakty jednoznacznie wskazują, że od początku przejęcie majątku odbywało się pod pozorem umowy obciążonej wadą nieważności, a nikt nie zbadał

prawdziwości podpisu M. E. (2) na egzemplarzu umowy będącej źródłem przysporzenia w efekcie końcowym dla G. K.. Zdaniem skarżącego, o pozorności umowy świadczy brak w materiale dowodowym potwierdzenia, iż za cesję G. K. zapłacił, a (...) nakaz został uchylony. Zwrócił uwagę, że w sprawie cywilnej nie ma weksla, ale jest umowa rzekomo podpisana przez E., weksel istnieje, ale jest podpisany przez członka zarządu niewypłacalnej firmy (...), brak jest ustaleń, co do prawdziwości podpisu E. na umowie z S. i W., J. G. oferował fałszywe weksle świadkowi M. S. jeszcze po 2000 roku, na podstawie weksli wystawionych rzekomo przez (...) Sp. z o.o. rozgrabiono majątek tej firmy, a także usiłowano przejąć mieszkanie będące współwłasnością małżeńską A. i G. K., a pod weksłami S. podpisany był wyłącznie G. K.. Wskazał także na inne ataki na mienie S. oraz podniósł, że fakt działania na szkodę M. E. (2) i oskarżonego jest bezsporny tylko metoda jest inna – nie ma weksla, jest za to z mocy prawa nieważna umowa. Zarzucił, iż postępowanie karne prowadzone w G. niczego nie wyjaśniło, a w odczuciu społecznym stanowi próbę uciszenia kolejnej osoby pokrzywdzonej przez tę samą grupę osób. Dodał, że zawiadamiając Prokuraturę działał w dobrej wierze, a więc był uprawniony do złożenia wniosków o ściganie, a nadto, że nie dość, że jest ofiarą wyłudzenia majątku na szkodę jego ojca, to jeszcze jest postrzegany przez G. K. jako człowiek jego byłej żony i jest elementem rozgrywki między nimi.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Jej wywiedzenie powodowało jedynie konieczność korekty zaskarżonego wyroku w zakresie doprecyzowania miejsca popełnienia czynu zabronionego oraz, co do zastosowanych przepisów, będących podstawą rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Gliwicach nie podziela stanowiska skarżącego, iż w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach, w trakcie którego rozstrzygano kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego M. E. (1) doszło do błędów proceduralnych, jak również naruszenia prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej i prawidłowej ocenie, wyprowadzając z niego w pełni trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd pierwszej instancji. Nie popełnił także Sąd Rejonowy w Gliwicach błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu też wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Skarżący zarzucił sądowi I instancji, oprócz błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenie dyspozycji art. 410 kpk i art. 7 kpk. O naruszeniu tych ważnych przepisów proceduralnych można by mówić jedynie w sytuacji, gdyby sąd orzekający w I instancji nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej lub też gdyby sprzeniewierzył się zasadom oceny dowodów. Takich błędów nie popełnił jednak Sąd Rejonowy. Orzekając, w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, sąd I instancji ujawnił i wziął pod uwagę zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, był więc obiektywny. Nie doszło także do sytuacji, by nie rozważył wszystkich okoliczności sprawy i by analizy dowodów dokonał niezgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności, by pominął w tej analizie istotne dowody, nie dostrzegł ważnych rozbieżności, czy uchylił się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności w zakresie dowodów.

Przechodząc do analizy niniejszej sprawy wskazać należy, że przedmiotem postępowania w sprawie III K 693/15 była kwestia odpowiedzialności karnej M. E. (1) za czyn polegający na fałszywym oskarżeniu G. K. oraz złożeniu fałszywych zeznań. Przedmiotem tym nie była natomiast kwestia prawidłowości i legalności procesu wejścia w posiadanie przez G. K. udziałów w (...) Sp. z o.o. w G., czego zdaje się nie dostrzegać oskarżony. Oznacza to, że w postępowaniu o sygnaturze akt III K 693/15 nie sposób było dochodzić, czy przejęcie opisanych udziałów odbyło się legalnie, czy

też nie, ani też, czy dokumenty będące podstawą wydania nakazu zapłaty w postępowaniu cywilnym odzwierciedlały rzeczywiste zdarzenia gospodarcze i czy były autentyczne, a tego zdaje się domagać skarżący. Wskazane zagadnienia nie pozostawały całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale miały znaczenie drugorzędne. Należy mieć jednak na względzie, iż w żadnym postępowaniu nie zostało wykazane, by doszło do jakiegokolwiek oszustwa w procesie uzyskania udziałów spółki (...), ani tym bardziej, by oszustwa tego dopuścił się G. K.. Postępowanie przygotowawcze w tym zakresie (o sygnaturze akt 1 Ds. 1957/14) zostało prawomocnie umorzone, zresztą w dużej mierze z powodu nieprawdziwych informacji podawanych w tymże postępowaniu przez oskarżonego. Z kolei uchylenie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu w dniu 7 lipca 2000 roku w sprawie o sygnaturze akt IV Ng 4292/00 nie nastąpiło z powodu wykazania braku podstaw merytorycznych do zasądzenia dochodzonej kwoty, lecz jedynie z tego powodu, że wydanie nakazu zapłaty nastąpiło w dacie, w której M. E. (2) miał już nie żyć i oskarżony musiał o tym wiedzieć, bowiem otrzymał odpis tego postanowienia.

Zdaniem skarżącego sąd I instancji, rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie uwzględnił okoliczności, iż w aktach postępowania w sprawie o sygnaturze akt IV Ng 4292/00 widnieje umowa nieważna w świetle art. 58 § 1 i 2 kc, co jego zdaniem pozwala na zasadne przedstawienie zarzutu działania w kierunku zagarnięcia mienia należącego do s.p. M. E. (2). Faktycznie, sąd I instancji nie rozważał kwestii umowy będącej podstawą wydania nakazu zapłaty w sprawie IV Ng 4292/00, jednakże było to w pełni uprawnione. Po pierwsze, jak wskazano już wyżej sąd karny nie jest uprawniony do badania istnienia podstaw prawnych do zasądzenia określonej kwoty w postępowaniu cywilnym, ani badania czy w sprawach związanych z przedmiotem procesu, niebędących nim jednak, doszło do przestępstwa. Po wtóre, z wyjątkiem wysokości wynagrodzenia zawartego w umowie między firmą ojca oskarżonego, a prawnikami, które może budzić zdziwienie, na dzień dzisiejszy brak jest dowodu, by umowa była podrobiona, pozorna, czy z innych powodów nieważna.

Drugi zarzut oskarżonego sprowadza się do błędnej oceny zeznań świadka J. G.. Zarzutu tego Sąd Okręgowy nie podziela. Przypomnieć należy, iż przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeśli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, i jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł, czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2007 roku, IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 grudnia 2007 roku, II AKa 381/07, Prok. i Pr.- wkł. 2008/9/31). Sąd I instancji, choć nie musiał, wskazał, dlaczego świadkowi temu dał wiarę, natomiast skarżący nie podaje żadnego racjonalnego i merytorycznego argumentu, który miałby przemawiać za koniecznością odmówienia wiary temu świadkowi. Podnoszona przez oskarżonego okoliczność, iż z zeznań innego świadka, zresztą zainteresowanego kwestią spółki (...), wynika ocena tego świadka jako człowieka, który z popełniania oszustw uczynił sobie sposób na życie, w żadnej mierze nie mogła doprowadzić do odmówienia wiary świadkowi. Po pierwsze jest to ocena M. S., nie stwierdzenie o faktach, natomiast ocen dowodów dokonuje sąd, a po wtóre nawet gdyby zakładać, że zeznający w sprawie świadek jest człowiekiem nieuczciwym, nie wyklucza to automatycznie możliwości dania wiary jego twierdzeniom ogłoszonym w konkretnej sprawie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło także do naruszenia prawa materialnego. Jak trafnie zauważył M. E. (1), zarówno czyn z art. 233 § 1 kk, jak i czyn z art. 234 kk może być popełniony jedynie umyślnie. Nie można się jednak zgodzić ze skarżącym, iż w rachubę wchodzi jedynie zamiar bezpośredni. Wprawdzie oskarżony powołał się na stanowisko doktryny, którego nota bene nie sprecyzował, zgodnie z którym dla przypisania czynu z art. 234 kk konieczna jest świadomość fałszywości oskarżenia, a co za tym idzie zamiar ewentualny jest wykluczony, jest to

jednak stanowisko odosobnione. Słusznie sąd I instancji przyjął możliwość działania także z zamiarem ewentualnym, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1999 roku w sprawie o sygnaturze akt II KKN 129/97. Stanowisko to zostało potwierdzone zresztą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt SNO 6/11, zgodnie z którą typ przestępstwa określonego w art. 234 kk nie charakteryzuje się celowym działaniem, ani nawet zamiarem bezpośrednim a dla jego bytu wystarczające jest godzenie się sprawcy na fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa. W odniesieniu do czynu kryminalizowanego art. 233 kk, kwestia możliwości działania z zamiarem ewentualnym nie budzi natomiast żadnych wątpliwości.

W tym stanie rzeczy podzielić należało stanowisko sądu I instancji, iż oskarżonemu należało przypisać popełnienie czynu zabronionego polegającego tak na fałszywych zeznaniach, jak i na fałszywym oskarżeniu innej osoby. Wskazać należy, iż składając zeznania w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową dla W. we W. o sygn. akt 1 Ds. 1957/14 w dniach 24 kwietnia 2014 roku (KMP w G.) oraz 18 czerwca 2014 roku (Komisariat (...)Policji w G.) M. E. (1) użył sformułowań w swym ogólnym wydzwieku bardzo kategoriycznych i wskazujących de facto na pewność w zakresie popełnienia przestępstwa przez G. K.. Dla przykładu wskazać należy, iż w dniu 24 kwietnia 2014 roku M. E. (1) zeznał, że uważa, iż weksel (będący podstawą wydania orzeczenia w sprawie IV Kg 4292/00) został sfalszowany i to przez G. K., choć przyznał, że nigdy nie widział tego weksla, w związku z czym nie wiedział na jaką kwotę był wystawiony i za co. Twierdził także, że na podstawie tego weksla odbyły się dwie egzekucje komornicze, w wyniku których G. K. przejął udziały w spółce (...) i mieszkanie – majątek należny jego ojcu. Stwierdził, że w jego ocenie jest to oszustwo dokonane na jego szkodę przez G. K. i że miało ono miejsce, kiedy osoba ta wniosła pozew przeciwko jego ojcu. Podał także, że G. K. wprowadził sąd w błąd przedkładając weksel ze sfalszowanym/podrobionym podpisem jego ojca M. E. (2). W drugim przesłuchaniu okoliczności podawane wyżej podtrzymał i uzupełnił. Z zeznań tych wynika, że M. E. (1), choć w dwóch miejscach użył sformułowań: „uważa” i „w jego ocenie”, generalnie wypowiedział się kategoriycznie odnośnie popełnienia przestępstwa przez G. K., bowiem jego wypowiedzi były ujęte w większości w zdania twierdzące i to sugerujące pewność w zakresie podawanych informacji. Uważna lektura tych zeznań w powiązaniu z dowodami przeprowadzonymi w niniejszym postępowaniu przez sąd I instancji prowadzi jednak do wniosku, że podając tak daleko idące informacje M. E. (1) nie miał elementarnej wiedzy, co do biegu postępowania w sprawie IV Ng 4292/00 i sposobu przejęcia udziałów w spółce (...), a mimo to wskazywał na G. K. jako tego, który miał podrobić weksel, posłużyć się nim w sądzie i w ten sposób doprowadzić do oszustwa na znaczną kwotę na szkodę M. E. (2) i następnie jego spadkobiercy, którym jest sam oskarżony. Część zaś informacji oskarżony przeinaczał. W niniejszym postępowaniu okoliczności zdarzeń, które doprowadziły go do złożenia tej treści zeznań oskarżony tłumaczył wykrętnie. W jednym miejscu twierdził, że informację o wekslu uzyskał od komornika, w innym z tego się wycofał. Analiza akt prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż wiedza o wekslu będącym podstawą wydania wskazanego nakazu zapłaty nie mogła pochodzić od komornika – nie wynika to ani z akt komorniczych, ani z informacji udzielonej oskarżonemu przez komornika. Twierdzenia oskarżonego musiały więc pochodzić z zasłyszanych relacji, czy podejrzeń innych osób, nie sprawdzonych w żadnej mierze, przy czym z pewnością nie były to informacje powzięte przez oskarżonego w wieku 9 lat, jak twierdził w apelacji, a znacznie później – nawet z jego wyjaśnień wynika, że sprawą tą zainteresował go M. S. około 2012 roku, a wówczas oskarżony miał już lat 21. Ani w momencie składania przez oskarżonego pisemnego zawiadomienia o przestępstwie, jak i późniejszych zeznań, ani w chwili obecnej nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia, iż postępowanie w sprawie IV Ng 4292/00 zostało „sfingowane”, jak twierdził oskarżony. Tym bardziej nie ma podstaw do twierdzenia, iż stoi za tym G. K., choć nie ulega wątpliwości, że ostatecznie to on przejął udziały w spółce (...) za dług firmy (...) wobec innych osób. Brak jednak danych, iż odbyło się to nielegalnie, a już w szczególności nie ma podstaw do twierdzenia, że doszło do tego na podstawie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez sąd cywilny na podstawie sfalszowania weksla i posłużenia się sfalszowanym wekslem przez oskarżyciela posiłkowego. Twierdzenia te nie oznaczają, co trzeba powiedzieć jasno, że do przejęcia udziałów doszło legalnie, oznaczają jedynie tyle, że nie ma dowodów, by było inaczej. Dodać należy, iż oskarżony M. E. (1) przyznał, że co do weksla się mylił. Nie ma jednak wątpliwości, że twierdzenia w zakresie sfalszowania weksla i posłużenia się nim, a w konsekwencji dokonania oszustwa na podstawie takiego dokumentu były całkowicie nieuzasadnione, w tej zaś sytuacji nie może być wątpliwości, iż oskarżony nie działał w dobrej wierze – jego twierdzenia były gołosłowne, niczym niepoparte i w żaden sposób niesprawdzone. Bezsprzonym być zatem musi, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym złożenia fałszywych zeznań i fałszywego oskarżenia innej osoby. To, że w działalności J. G. i spółki (...) dochodzić miało

do innych nieprawidłowości, które nota bene nie zostały w żaden sposób uprawdopodobnione przez oskarżanego, nie oznacza automatycznie, że także w sprawie, w której oskarżony złożył zawiadomienie o przestępstwie doszło do nieprawidłowości i działań przestępczych.

Reasumując, wskazać należy, iż wygłoszenie zeznań o brzmieniu zawartym w protokole przesłuchania świadka z dnia 24 kwietnia 2014 roku i następnie 18 czerwca 2014 roku w sytuacji całkowitej bezpodstawności twierdzeń dotyczących weksla, braku ich zweryfikowania, braku uprawdopodobnienia, by doszło do oszustwa, w szczególności poprzez użycie podrobionego weksla niechybnie należy uznać za działanie wyczerpujące znamiona występku tak z art. 233 § 1 kk, jak i z art. 234 kk. Jeśli oskarżony miał podejrzenia, iż do przejęcia majątku po ojcu doszło nielegalnie, miał prawo zwrócić się do Prokuratury, jednakże powinien był podać informacje choć w podstawowym stopniu sprawdzone i poparte dokumentami, czego nie uczynił. Motywacja oskarżonego, by wyjaśnić okoliczności przejęcia udziałów w spółce (...) jest zrozumiała, jednak nie ma ona wpływu na ocenę strony podmiotowej zarzuconego mu i przepisanego czynu. Może mieć wpływ jedynie na ocenę karygodności przestępstwa. Twierdzenia apelacji nakazywały Sądowi Okręgowemu rozważenie, czy oskarżony nie pozostawał w błędzie, co do prawdziwości składanych zeznań i wygłoszonych w czasie tych czynności oskarżeń. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż tak było – oskarżony nie miał żadnych faktycznych podstaw do twierdzenia, iż doszło do podrobienia weksla (wprost nie sposób ustalić, skąd takie twierdzenie oskarżonego się pojawiło, a jego relacje w tym postępowaniu kwestii tej nie wyjaśniły), że weksel został podrobiony akurat przez G. K., że to G. K. zainicjował postępowanie cywilne (z informacji komornika oraz nakazu zapłaty wynikało co innego), jak również, że w ten sposób oszukał jego ojca i jego spadkobierców na znaczne kwoty. Jeśli zaś tak, to jego działanie uznać należy za przestępne. Dane, którymi dysponował w momencie składania zeznań uznanych za fałszywe (informacja komornika, odpisy dokumentów z akt komorniczych) nie uzasadniały w żadnej mierze twierdzeń zawartych w dwóch zakwestionowanych protokołach, które częściowo pozostawały w sprzeczności z danymi, którymi oskarżony dysponował. Nie kwestionując zatem motywacji oskarżonego, którą była chęć wyjaśnienia legalności przejęcia m.in. udziałów w spółce (...), dojść trzeba do przekonania, że oskarżenie skierowane przeciwko konkretnej osobie - G. K. i towarzyszące mu zeznania nie stanowiły wyniku błędu, co do znamienia czynu zabronionego, jakim jest fałszywość oskarżenia i nieprawdziwość zeznań. Ich treść, stanowczość wypowiedzi i ich gołosłowność prowadzą do wniosku, że wypowiedzi skierowane przeciwko tej konkretnej osobie nie wiązały się z działaniem oskarżonego w dobrej wierze, jak twierdzi to w apelacji, jawią się natomiast jako będące wynikiem woli zdyskredytowania pokrzywdzonego. Jakkolwiek złożenie zawiadomienia o przestępstwie jest uprawnieniem każdego obywatela, to jednak zawiadomienie takie musi być oparte na realnych podstawach, a nie całkowicie gołosłowne, a po wtóre nie może ono zmierzać do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia na polu stosunków cywilno - prawnych, w tym gospodarczych, a taki cel zdaje się przyświecał oskarżonemu i osobom, które zapoznać go miały z problemem przejęcia udziałów, o czym może świadczyć dołączona do akt umowa (k.69). Oskarżony twierdzi, że został uczyniony elementem rozgrywki między pokrzywdzonym i jego żoną, jednakże to on sam, z własnej woli, składając zakwestionowane zawiadomienie i zeznania zaangażował się w konflikt.

Wobec tego brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu. Zaskarżenie wyroku w całości nakazywało sądowi odwoławczemu dokonanie całościowej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Prawidłowe było także rozstrzygnięcie o karze. Orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności była trafna przy uwzględnieniu okoliczności mających wpływ na jej rodzaj i wymiar, w szczególności tych, o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd I instancji wskazał jakie okoliczności wziął pod uwagę przy wymierzaniu kary oskarżonemu. Jeśli weźmie się pod uwagę z jednej strony niekaralność oskarżonego, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i jego motywację, a z drugiej strony istotne elementy obciążające w postaci: gołosłowności twierdzeń, braku jakichkolwiek działań, by podawane informacje w minimalnym choć stopniu sprawdzić, dwukrotności złożenia zeznań, zakresu podjętych przez prokuraturę działań, wywołania działań sądu rozpoznającego zażalenie oraz biegłego, kategorię twierdzeń oskarżonego, czy oskarżenia G. K. o poważne przestępstwo, to kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako niewygórowana i adekwatna do karygodności czynu i pozostałych okoliczności mających wpływ na wymiar kary. Skorzystanie z warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie budzi zastrzeżeń jako, że oskarżony nie był dotąd karany i można przyjąć, że prowadzi ustabilizowany i zasadniczo zgodny z prawem

tryb życia. Okres próby ustalony na 2 lata był, zdaniem sądu odwoławczego, rozstrzygnięciem trafnym biorąc pod uwagę charakter czynu, a także bezkrytycyzm oskarżonego, który pomimo zapadnięcia wobec niego nieprawomocnego wyroku skazującego i wyrażenia przez sąd I instancji stanowiska odnośnie wypowiedzianych przez niego treści, nadal podtrzymuje w apelacji, iż pokrzywdzony dopuścił się przestępstwa. Również rozstrzygnięcie o grzywnie nie budzi wątpliwości, jako trafnie urealnijające orzeczoną z warunkowym zawieszeniem karę pozbawienia wolności. Wysokość grzywny jest dostosowana do karygodności czynu oskarżonego i pozostałych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, a wysokość stawki dziennej koresponduje z sytuacją materialną i rodzinną oskarżonego. W pełni uzasadnione było także zobowiązanie oskarżonego do przeproszenia oskarżyciela posiłkowego w sposób wskazany w wyroku sądu I instancji. Jest to konieczne tak z uwagi na zakres działania oskarżonego i stanowczość jego twierdzeń, jak i z uwagi na postawę oskarżonego wobec przypisanego mu czynu.

Wywiedzenie apelacji spowodowało jednak, że konieczna stała się korekta zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji zastosował w zaskarżonym wyroku de facto dwa stany prawne: jeden – obowiązujący do dnia 30 czerwca 2015 roku i drugi – obowiązujący od 1 lipca 2015 roku do 14 kwietnia 2016 roku. Było to nieuprawnione. Sąd powinien rozważyć który (jeden) stan prawny zastosować, jako najbardziej korzystny dla oskarżonego i przepisy w tym okresie obowiązujące zastosować. Zdaniem Sądu Okręgowego należało zastosować przepisy obowiązujące w dniu 14 kwietnia 2016 roku, bowiem od dnia 15 kwietnia 2016 roku doszło do istotnego zaostrzenia odpowiedzialności karnej, w tym kary, za czyn z art. 233 § 1 kk, co ma wpływ na ustalenie wysokości kary w konkretnej sprawie. Z uwagi na orzeczoną wobec oskarżonego karę rozumianą jako całość rozstrzygnięcia w tej mierze z punktów 1-4 wyroku sądu I instancji nie było konieczności sięgania po przepisy wcześniejsze, w tym obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015 roku. Z uwagi na to należało także zmienić podstawę rozstrzygnięcia z punktu 2 poprzez jej dostosowanie do przepisów obowiązujących w dniu 14 kwietnia 2016 roku. Korekty wymagała także podstawa prawna rozstrzygnięcia z punktu 4, gdzie mylnie wskazano art. 67 § 3 kk. Jeśli zaś idzie o korektę punktu 1, dla jego przejrzystości wskazano, iż czyn miał miejsce także w Komendzie Miejskiej Policji w G., gdzie oskarżony był przesłuchany za pierwszym razem. Jest to zmiana ambiwalentna z punktu widzenia oskarżonego.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez niego samego zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążenie go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami za doręczenia – 20 złotych oraz opłatą w wysokości 180 złotych (120 złotych od kary pozbawienia wolności i 10 % od kary grzywny).